

Wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej skutecznie zniechęca inwestorów do inwestowania w amerykańskiego dolara. Już po raz drugi w ciągu ostatniego tygodnia, opozycja w Iranie zmobilizowała dziesiątki tysięcy zwolenników na ulice w całym kraju. Notowania dolara spadają również w wyniku eskalacji przemocy w Libii, gdzie protestujący próbują obalić rząd.

Kurs amerykańskiej waluty Banknot spadł w stosunku do euro po doniesieniach, że członek zarządu Europejskiego Banku Centralnego ostrzegł bank, że może być zmuszony do podniesienia stóp procentowych w obliczu globalnej presji inflacyjnej. Takie kroki podejmuje Bank Centralny Chin, który po raz kolejny podniósł rezerwy w celu powstrzymania inflacji. Na zamieszaniu zyskuje japoński jen frank szwajcarski, ponieważ uważany jest, jako bezpieczne schronienie dla walut.

Obraz techniczny na rynku EUR/USD znacząco uległ zmianie. Obecnie pozostajemy w trendzie wzrostowym, dlatego oznacza to dominację byków. Linia trendu spadkowego została przełamana, co świadczy o sile strony popytowej. Kontynuacja tendencji wzrostowej jest prawdopodobna. Po sforsowaniu oporu 1,3720, wzrosty mogą sięgnąć do 1,3860.

Podobny obraz kształtuje się na rynku GBP/USD. W ciągu ostatniej sesji kurs zbliżył się do ważnego oporu – 1,6290, dlatego jest to dla strony popytowej duże wyzwanie. Obecnie znajdujemy się pod tym poziomem, dlatego wzrost kursu do 1,6290 jest prawdopodobny, aczkolwiek dalsza wędrówka na północ będzie bardzo trudne. W związku z tym, dynamika wzrostu w ciągu dnia powinna maleć.

Kontratak ze strony popytowej na rynku USD/JPY na opór - 83,80 nie zrealizował się z powodzeniem. Poziom został chwilowo przekroczony, jednak na dalszą trwałą kontynuację wzrostu kursu bykom zabrakło sił. Opór okazał się na tyle silny, że zahamował dalszą akcję popytową. W ciągu ostatnich sesji wygenerowała się korekta spadkowa. Dziś może wystąpić niewielkie odreagowanie ze strony byków, jednak nie oczekiwałbym dużego impulsu. W dalszym ciągu istnieje groźba spadku notowań do 82,80 i w dalszej perspektywie do 82,20.

Podobny scenariusz rozwoju sytuacji występuje na rynku USD/CHF. Kurs pary walutowej dynamicznie spada w ciągu ostatnich sesji. Opór w okolicy 0,9790 skutecznie zablokował dalszą ekspansję byków na północ. W dłuższym horyzoncie czasowym korekta spadkowa może pogłębić się do 0,9330.

Także na rynku USD/PLN w ostatnich sesjach dominuje strona podaźowa. Teraz znajdujemy się w ważnej strefie obronnej – 2,8560, dlatego poziom ten będzie blokował dalsze działanie strony podaźowej, aczkolwiek nie oczekiwałbym zmiany układu sił na parkiecie. Przełamanie 2,8560 będzie skutkowało zejściem notowań w rejon 2,8330.

Z kolei w piątek na rynku EUR/PLN nastąpił silny wzrost kursu. Wsparcie – 3,8920, stanowiło pretekst dla byków, aby odrobić straty. Obecnie dominuje strona popytowa, dlatego możliwy jest notowań pary walutowej do 3,9300. Po przełamaniu oporu(3,9300) wzrosty mogą sięgnąć do 3,9530.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**